Rocznik IV (1922) Września, wtorek, dnia 19-go września 1922 **Numer pojedyńczy 20 mk.**

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych

Nakład i druk A. Prądzyńskiego Odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie **600** mk. : miesięcznie **200** mk.

№ 110

OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż **30.**— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Z powodu zgłaszania się w Starostwie stron o wydanie kart myśliwskich zarządzam co następuje:

1. Petenci winni wnieść ostemplowane (200,— mk.) podanie o wydanie nowej karty myśliwskiej załączając starą do odnośnego Komisarjatu obwodowego wzgl. urzędu policyjnego.
2. Komisarjaty obwodowe oraz urzędy policyjne przeprowadzą ścisłe badania, czy petent zasługuje na wydanie mu żądanej karty, czy był karany i za co, oraz czy nie prowadzono przeciwko niemu dochodzeń za kłusownictwo, niedozwolone użycie broni i t. p.
3. Wspomniane urzędy przedłożą Starostwu najdalej do dni 14 wyniki badań wraz z własną opinją, poczem zostaną karty myśliwskie za złożeniem opłaty właścicielom wydane.

Przeciwko odmowie wydania przysługuje stronom prawo zażalenia w ciągu dni 14 do Województwa przez tutejsze Starostwo.

Września, dnia 16 września 1922 r.

L. dz.: 8347/22 S. **Starosta.** Charkiewicz.

Następujące osoby zamierzają na stałe opuścić terytorjum Polski:

Marja Chojnacka ze Wrześni
Adolf Widiger z fam z Gonic
Marja Wilhelm z Biechowa
Albert Lewynsky z żoną ze Wrzśni.

Września, dnia 18 września 1922 r.

P. III. **Starosta.** Charkiewicz.

Z powodu pojawienia się tak w naszym jak i w sąsiednich powiatach pomiędzy końmi zarazy stadniczej podaję do publicznej wiadomości następujące objaśnienie o zarazie stadniczej:

Zaraza stadnicza (Beschaelseuche) spowodowaną jest drobno ustrojami zwierzęcemi i udziela się drogą zarażenia prawie wyłącznie podczas stanowienia koni, zachodzi więc jako choroba płciowa przeważnie u koni rozpłodowych, napotyka się także u osłów, inne zwierzęta jej nie podlegają.

Objawy zarazy stadniczej:

1. Pierwotnie występuje choroba ta u zarażonego zwierzęcia, jako sprawa czysto miejscowa charakteryzująca się u ogierów opuchnięciem, zapaleniem i owrzodzeniem prącia rozszerzającym się aż na puzdro, u klaczy opuchnięciem sromu i wysokiem z pochwy oraz pęcherzykami i białemi plamkami na jej błonie śluzowej, przyczem jednakowoż choroba może być przez dłuższy czas niezauważoną, co się niestety w znacznej mierze przyczynia do jej szybkiego rozpowszechnienia. Niejednokrotnie mijają tygodnie zanim zmiany chorobowe uwydatniają się dostatecznie, aby mogły być także przez mniej uważnego niefachowca spostrzeżonemi.
2. Po kilku tygodniach pokazują się ostro odgraniczone niebolesne obrzęki na skórze wielkości srebrnej trzymarkówki i większe, które szybko powstają i czasem szybko giną, aby również nagle pojawić się na inne miejsce, czasami atoli trwają na tem samem miejscu przez kilkanaście dni poczem wolno zanikają.
3. Przy dalszym rozwoju zarazy występuje porażenie nerwów tylnych kończyn, głowy i szyji, a wskutek tego niedowład, lub niekiedy zupełny bezwład tylnej części ciała, prącia, ogona, warg, uszu, powiek, krtani.
4. Ostatnim już przedśmiertnym objawem jest ogólne osłabienie i wychudzenie.

Przebieg zarazy stadniczej:

Zaraza stadnicza jest chorobą długotrwałą, rozciągającą się u dotkniętego konia lub osła od czterech miesięcy aż do dwóch nawet trzech lat. Niekiedy zdarzy się jak gdyby zasypiała choroba, czasem znika ona zupełnie i to na zawsze, lecz w przeważających wypadkach po pewnym czasie i to zwykle w okresie stanowienia budzi się z nową siłą i doprowadza zwierzę do śmierci. Śmiertelność wynosi 50—70 %.

Celem zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się zarazy stadniczej wzywam by podobne objawy natychmiast doniesiono władzom policyjnym, by módz zarządzić środki ochronne, jak n. p. wykluczenie od rozpłodu i zarażenie podejrzanej sztuki i od wszelkiej styczności z zdrowemi klaczami lub ogierami, a to albo na zawsze, przez kastrację albo też na czas choroby i dalsze trzy lata po zaniku widocznych jej objawów.

Pozatem wydaje policja jeszcze inne zarządzenia ochronne, stosownie do rozpowszechnienia zarazy i wielkości niebezpieczeństwa jej przewleczenia.

W końcu nadmieniam, że wobec tak zaraźliwej choroby zwierzęcej jest każdy właściciel lub jego zastępca obowiązany do zgłoszenia u władzy policyjnej podejrzanych objawów u swojego konia. Takiemi objawami są przedewszystkiem wszelkie zmiany na narządach płciowych, obrzmienie na skórze, porażenia i wychudnięcia bez znanej przyczyny.

Wykroczenia przeciw odnośnym przepisom ustawy lub zarządzeniom policyjnym podlegają wysokim karom pieniężnym i więzienia.

Września, dnia 4 września 1922 r.

L. dz. 7887/22 II. **Starosta.** Charkiewicz.

Rozporządzenie policyjno-weterynaryjne

Dla ochrony przeciwko zarazie płucnej bydła rogatego rozporządza się na mocy paragrafu 18 u. p. ustawy o chorobach zaraźliwych zwierząt z dnia 26 czerwca 1909 co następuje:

§ 1. Miejscowości Słomczyce, Sieraków, Babin, Łężec i Chocicza w powiecie wrzesińskim należą do ściślejszego obwodu obserwacyjnego.

Do wywozu bydła rogatego z wyżej określonego obwodu potrzebne jest pozwolenie piśmienne Starostwa i świadectwo lekarza weterynaryjnego, z którego wynikać powinno, że cały zapas bydła rogatego w dotyczącej zagrodzie po dokładnem zbadaniu uznany został za zdrowy.

Pozwolenie do wywozu można tylko uzyskać dla bydła przeznaczonego na rzeź i tylko pod tym warunkiem, że wywiezione bydło po zabiciu zbadane zostanie przez powiatowego lekarza weterynaryjnego. W tym celu Starostwo zawiadamia zawczasu odnośną władzę policyjną.

§ 2. Cały powiat wrzesiński należy do dalszego obwodu obserwacyjnego. Na wywóz bydła z tego obwodu może udzielić pozwolenia władza policyjna miejscowa za poświadczeniem lekarza weterynaryjnego, z którego wynika, że po dokładnem zbadaniu całego zapasu bydła rogatego w odpowiedniej zagrodzie nie stwierdził podejrzenia o zarazę płucną.

Bydło w ten sposób wywiezione nie podlega żadnym dalszym ograniczeniom.

§ 3. Targi na bydło w obydwóch obwodach (§§ 1 i 2 są zakazane, do wywozu bydła rogatego koleją żelazną potrzebne jest pozwolenie Województwa.

§ 4. Przekroczenia podlegają przepisom karnym § 74-76 ustawy o chorobach zaraźliwych zwierząt z dnia 26 czerwca 1909 roku.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Poznań, dnia 31 sierpnia 1922 r.

Wojewoda Poznański.

* * *

Podaję do ogólnej wiadomości i zastosowania.

Przestępstwa podlegają surowej karze w myśl ustawy przewidzianej w § 4 powyższego rozporządzenia wet. pol.

Września, dnia 9 września 1922.

L. dz.: 8038/22. II. **Starosta.** Charkiewicz.

Do pp. Przewodniczących Komisyj wyborczych na terenie powiatu wrzesińskiego

Proszę Panów porozumieć się z pp. komisarzami obwodowymi i pp. burmistrzami miast w sprawie opłat pocztowych na przesyłane pocztowe przesyłki.

L. dz. 8380/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Komunikat

Okręgowa Komisja Wyborcza № 33 w Gnieźnie zamianowała p. Podsętka Dyr. Fabryki w Miłosławiu przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej № 42 (w Miłosławiu) na miejsce zmarłego śp. Romana Mielcarka.

Września, dnia 18 września 1922 r.

L. dz.: 8382/22. I. **Starosta.** W z.: Mycak, sekr. pow.

Rozporządzenie moje z dnia 12 czerwca 1922 r ogłoszone w „Orędowniku Wrzesińskim“ № 69 dotyczące trzymania psów na uwięzi w obwodzie Komisarjatu Kołaczkowskiego niniejszem znoszę.

Kołaczkowo, dnia 14 września 1922.

Komisarz obwodowy. Zgoliński.

Dział nieurzędowy

Przejażdżka w góry rumuńskie

Sinai, 16. 9. Pat. donosi: Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych p. Naczelnik Państwa w towarzystwie królowej i następcy tronu odbył automobilową przejażdżkę w góry.

Podejrzane latawce

Warszawa, 16. 9. Według informacji „Przegl. Wiecz.“ polskie posterunki graniczne ostrzeliwały w ubiegłym tygodniu 3 podejrzane aeroplany, przelatujące nad wioskami Apanaszki, Gliszki i Łakiny (starostwo bracławskie) w kierunku Łotwy.

Spadek rubli sowjeckich

Ryga, 16. 9. Z Moskwy donoszą o ogromnym spadku waluty sowjeckiej w dniach ostatnich i tak funt sterl., który kosztował 39 milj. rubli sowjeckich, kosztuje obecnie 44 miljonów.

Stronnictwa polityczne w Polsce

Powiadają, że mała liczba stronnictw świadczy o wyrobieniu politycznem narodu, przeciwnie podział, rozbicie na szereg drobnych partyj dowodzi braku głębszej myśli politycznej w społeczeństwie.

Anglja dziesiątki lat słynęła jako wzór państwa o polityce mądrej, zawsze świadomej celu, a właśnie w niej ścierały się tylko dwa obozy z odmienną polityką zagraniczną i wewnętrzną. A wszakże dzisiaj nawet w Anglji zmienił się obraz stosunków politycznych, liczy ona nie dwa wielkie, ale bodaj pięć stronnictw, mimo to od lat kilku znaczna większość stale popiera Lojd Dżorża.

Polska jest przykładem, jak życie polityczne nie powinno się układać. W sejmie siedzą grupy po 2, 5, 6, 7 posłów, a najważniejszą rolę (w ostatnim czasie) odegrało stronnictwo, liczące aż... 16 członków. Skutek jest ten, że jednostki ambitne dostają się do steru rządów lub „za kulisami“ wywierają wpływy przeważne, a naród nie wie, kto i do jakich celów go prowadzi.

Przyjrzyjmy się z bliska każdej partji po koleji, oddajmy każdej sprawiedliwość, a że się wyda niekiedy „surowa“, to wina nie tego, który czyni nad życiem politycznem spostrzeżenia, lecz samych stronnictw, omawianych tutaj.

Są stronnictwa polskie i w Polsce. Polskie nietylko z powodu poczucia polskości ich członków, ale i z działania. Komuniści np. w Polsce nie mogą stanowić stronnictwa polskiego. To rozróżnienie pierwsze.

Drugie polega na tem, że są stronnictwa sejmowe i niesejmowe, t. j. czynne w sejmie albo w nim nieobecne np. ruskie. Zajmować się będziemy stronnictwami, które występują na widowni sejmowej.

Zaczynamy od najliczniejszego: jest niem **Polskie Stronnictwo Ludowe,** „piastowcy“ (od tygodnika „Piast“). Siłą jego był program ludowy, głoszony za rządów austrjackich w Galicji, opieka władzy miejscowej, udział inteligentów, podczas wojny stanowisko zbliżone do narodowego, a więc niesłużalcze, zjednało stronnictwu zwolenników. Hasło reformy rolnej dało mu mnóstwo głosów. P. S. L. liczy w Sejmie 90 członków, pochodzących przeważnie z Małopolski zachodniej, rozmaitych części b. Kongresówki, a bodaj jednego posła ma z Wielkop.

Jest to, jeżeli pominiemy sprawę wywłaszczenia, stronnictwo „prawicowe“, pracujące na rzecz interesów gospodarczych rolnych, bardzo dobrze zorganizowane w Małopolsce, zwarte nietylko dzięki temu, że obiecuje i przeprowadza podział gruntów, ale że tworzy spółki zyskowne, tak, że „ręka rękę myje“, a kto się odłączy, ten traci materjalnie. W polityce właściwej (zagranicznej) stronnictwo ludowe nie ma wyrazistego programu. Niby popierało wojnę z Rosją, niby popiera politykę Piłsudskiego, ale czuć, że ta polityka nie idzie im z duszy, przejmuje ich tylko myśl o ziemi, jak najwięcej ziemi.

Dla Kościoła „piastowcy“ są niechętni, a nawet ci, którzy średnie lub wyższe ukończyli nauki — wrodzy. Jednym z powodów niechęci do Kościoła jest ochota na dobra duchowne, drugim to udział i wpływy duchowieństwa na życie polityczne, trzecim — to współzawodnictwo z nimi partji katolicko ludowej, która im nie daruje ani jednego fałszywego kroku i cieszy się opieką biskupa tarnowskiego. W sejmie stronnictwo ludowe odgrywa największą bodaj rolę, przyczynia się do tego nietylko liczba mandatów najpokaźniejsza, ale i skład poselski (inteligenci z rozmaitych zawodów obok chłopów), a także to wiejskie powietrze w izbie na Wiejskiej, które się przedostaje z wieśniaczej przeważnie Polski.

Drugą z koleji najliczniejszą partją jest **Związek Ludowo Narodowy** (81 członków). Składa się głównie z dawnej narodowej demokracji trzech zaborów, a więc z dawnej opozycji przeciw służalczej austrjackiej polityce Koła Polskiego w Wiedniu z nieprzejednanych żywiołów w Poznańskiem i niestety, dość silnie zabarwionej sympatją dla Rosji (podczas wojny, a nawet przed wojną) partji, która ster trzymała w Kole Polskiem w Petersburgu. Związek ma inteligentów ze wsi i z miast, rozmaitych zawodów, bardzo wybitnych i wykształconych, prawników, ekonomistów, inżynierów, nauczycieli, profesorów, doktorów, księży, ziemian, wreszcie gospodarzy. Główne oparcie wśród inteligencji związek posiada w Wielkopolsce, prócz tego w kaliskiem, łomżyńskiem, łowickiem, opoczyńskiem i wielu innych okolicach, stosunkowo najsłabiej przedstawia się w Małopolsce zachodniej. Związek, jeżeli chodzi o sprawy społeczne, jest zwolennikiem reform stopniowych, powolnych, nie sprzeciwia się bezwzględnie ani wywłaszczeniu, ani prawodawstwu robotniczemu, nie jest więc „skrajną prawicą“, przeciwnie dawna narodowa demokracja, a teraźniejszy Zw. Lud. Nar. stara się o uzgodnienie interesów wszystkich klas społecznych. Znać jednak, że popiera interesy gospodarzy, kupiectwa, rzemieślników, przemysłowców, i inteligencji pracującej.

Wobec Kościoła katolickiego stanowisko zajmuje życzliwe, religję uważa za konieczną w życiu narodu. W stronnictwie, jak wiadomo, zasiada kilku księży. Nie wszyscy członkowie świeccy są katolikami z przekonania, ale będąc nawet obojętni religijnie, zachowują się względem spraw katolickich naogół taktownie.

Sympatje podczas wojny stronnictwo wzmocniło ku sobie stanowiskiem wyraźnie wrogim wobec Niemiec, a przyjaznem wobec koalicji. I dzisiaj Zw. Lud. Nar. czujny jest i zawsze pełen obaw, kiedy ktoś mówi o zbliżeniu się Polski do Niemiec, a główne oparcie dla państwa naszego widzi we Francji i Rumunji. Jest to jedyne wielkie stronnictwo, które ma wyraźny program polityki zagranicznej, zna ją dokładnie zresztą. W stosunku do Czech jest życzliwe, w stosunku do bolszewików ostrożne i niezaczepne, państwa bałtyckie traktuje z pewnem lekceważeniem, Litwinów i Rusinów uważa za wrogów bezwzględnych.

Następnie idzie **Narodowe Zjednoczenie Ludowe** (45), czyli t. zw. od swego przywódcy Skulskiego (z Łodzi) skulczycy. Partja ta powstała z dawnej partji postępowej w b. Królestwie z części narodowej demokracji, która odrzuciła ugodę z Rosją, z tych, którzy pracowali z Niemcami podczas okupacji, ale z pewną powściągliwością. Jest to przeważnie stronnictwo wiejskie, w sprawie reformy rolnej szczersze od Związku Ludowo Narodowego, w rozmaitych innych zagadnieniach politycznych giętkie, tak, że niesposób określić jego programu. Polityka zagraniczna tego stronnictwa jest niejasna. Skulski swego czasu popierał Piłsudskiego w wojnie z Rosją. (C. d. n.)

Zmontowanie wagonów dla Polski

Gdańsk, 16. 9. „Danz. Nachr." donoszą: Jak się dowiadujemy z urzędow. źródeł, udało się gdańskim warsztatom okrętowym otrzymać zamówienie na zmontowanie wielkich ilości wagonów kolejowych. Mianowicie stocznia gdańska otrzymała zlecenie zmontowania dla Polski 7 tys. wagonów kolejowych. Poszczególne części tych wagonów nadejdą z Ameryki. Część tych wagonów zaopatrzona będzie w hamulce. Wskutek tego zamówienia znaczna część bezrobotnych znajdzie pracę tembardziej, że przy montowaniu tych wagonów będzie można użyć robotników niewykwalifikowanych.

Strajk robotników portowych

Gdańsk, 16. 9. Robotnicy portowi zażądali 100 % zwyżki płacy od 15 bm. — czyli 1300 mkn. zarobku dziennego. Pracodawcy gotowi byli przyznać im 760 mkn. Wszelkie próby porozumienia pozostały bez rezultatu i robotnicy rozpoczęli strajk dziś rano. Wobec strajku ustały prace wyładowawcze w porcie.

Krupp w Putiłowskich zakładach

Warszawa, 16. 9. AW. donosi: Rząd sowjecki wyasygnował na remont floty z górą 50 milj. rubli złotych. Kierownictwo robót podejmą inżynierowie niemieccy. Według pogłosek firma Kruppa nabyła większą część akcyj zakładów Putiłowskich.

„Dwa światy" Trockiego

Eilwese, 16. 9. Z Helsingforsu donoszą, że Trocki ukończył swój dramat, zatytułowany „Dwa światy". Dramat ten wystawiony ma być wkrótce w Moskwie.

Czego rząda Turcja?

Londyn, 15. 9. Mustafa Kemal-pasza oświadczył sprawozdawcy „Daily Mail" w Smyrnie co następuje: Turcja żąda zwrotu Azji Mniejszej, Tracji aż po rzekę Marycę oraz Konstantynopola. Jest gotową udzielić wszelkiej gwarancji co do swobody przejazdu przez cieśninę Dardanelską, której nie będzie fortyfikowała. Turcy muszą odzyskać swoje miasto stołeczne. W razie odmowy ze strony sprzymierzeńców będzie Mustafa Kemal-pasza zmuszony pomaszerować na Kostantynopol. Pozatem Kemal-pasza żąda zniesienia kapitulacji, wydania greckiej floty i zapłacenia przez Grecję odszkodowania za zniszczenia, wyrządzone przez nich w czasie odwrotu. Kemal-pasza jest gotów uczestniczyć w konferencji pokojowej, która musiałaby jednak się odbyć na ziemi tureckiej. Turcy muszą mieć swojego kalifa w Konstantynopolu. Obecny sułtan Mehmed VI będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przez zgromadzenie narod. usunięty.

Angora, 15. 9. Z miarodajnej strony oświadczają, że naród turecki gotów jest zawrzeć zawieszenie broni na następujących warunkach: 1) Nieprzyjaciel opróżni wszystkie obsadzone obszary i bez żadnych warunków wyda wszelką broń, środki żywności i amunicję. 2) Uzna nieograniczoną suwerenność Turcji nad Azją Mniejszą i Tracją, oraz zrezygnuje ze wszelkich pretensyj do tych obszarów. 3) Naprawi wszystkie wyrządzone szkody, oraz wynagrodzi wszelkie straty. 4) Wyda wszystkie osoby, które dopuściły się okrucieństw w czasie inwazji.

Nota i posiłki sprzymierzonych

Londyn, 16. 9. Kemalowi paszy doręczono notę, w której sprzymierzeni wspólnie zaznaczają, że w żadnym razie nie dopuszczą do wkroczenia do Europy. W tym celu wysłane są dalsze posiłki.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 18-go września 1922 r.

* **Podwyższenie abonamentu telefonicznego.** Od 1. października rb. podwyższone zostaną należytości telefoniczne o 150 %. Abonenci, dla których podwyższone opłaty nie będą dogodne, mogą wypowiedzieć abonament na dwa tygodnie przed 1. października rb.

* **Sześć tygodni bez alkoholu.** W ciągu sześciu tygodni, począwszy od końca bm., do dnia wyborów do senatu, ma być zabroniona wogóle sprzedaż alkoholu. O ile rozporządzenie to, mające niebawem wejść w życie będzie tak przestrzegane, jak rozporządzenie o wzbronieniu sprzedaży alkoholu w dni świąteczne, to pozostanie ono martwą literą. Praktycznym skutkiem rozporządzenia będzie tedy tylko to, że cena alkoholu będzie kilka razy wyższa. Już dziś wiele osób gromadzi zapasy, żeby w okresie tych sześci tygodni „postu" zrobić interes.

* **Orzeł polski w herbie nowego papieża.** Jak wiadomo, każdy nowowybrany papież obiera sobie specjalny herb. Jest rzeczą znamienną pod względem politycznym, że nowy papież, Jego Świątobliwość Pius XI obrał sobie za herb swój polskiego Orła Białego, dając mu jednak dla zaakcentowania swego charakteru kościelnego tło nie amarantowe lecz żółte, który to kolor jest, jak wiadomo, barwą papieską. W ten sposób papież akcentował t. j. zaznaczył w swym herbie związek, jaki istnieje pomiędzy jego działalnością w Polsce, gdzie był konsekrowany na biskupa, a wyniesieniem jego osoby na Stolicę Apostolską. Orzeł Polski znajduje się w górnej części tarczy herbowej. Trzy kule zaś znajdujące się w dolnej części tarczy herbowej, stanowią symbol okresu wojennego. Pod tarczą herbową znajduje się napis łaciński: „Raptim Transit". Jest to aluzje do nazwiska rodzinnego nowego papieża, które brzmi: Ratti. „Ratto" po włosku oznacza to samo, co po łacinie „Raptin", czyli prędko, nagle, w narzeczu zaś walońskiem „Ratte" oznacza prędko. Napis ten „Raptim Transitt" ma symboliczne znaczenie i mianowicie iż Papież o nazwisku rodzinnem Ratti szybko przeminie, ale Kościół Rzymsko-Katolicki pozostanie aż do skończenia wieków.

* **Dwa nowe słońca odkryte.** Jak donosi „Taronto Globe" zostały odkryte przez dyrektora obserwatorjum w Vancouver, w Kolumbji, dra. Plesketta, dwa nowe słońca, oddalone od ziemi o 52 tryljony mil. Słońca te, które otrzymały nazwę od nazwiska swego odkrywcy Plasketta dostrzeżone zostały przy pomocy 72 calowej olbrzymiej lunety. Według Plasketta promienia tych słońc, które zdradziły ich obecność, rozpoczęły swą podróż do naszej planety z górą przed 5000 lat i mają szybkość 186000 mil na sekundę. Słońca te posiadają bardzo gorącą temperaturę dochodzącą do 30000 stopni Fahrenheita i wirują dokoła siebie. Jedno z tych słońc, bardziej masywne, ma być 75 razy większe od naszego słońca i 12000 razy jaśniejsze.

— **Warszawa.** (Tragedja małżeńska) W szpitalu Dzieciątka Jezus rozegrała się niedawno bardzo smutna tragedja małżeńska. — Przed kilku dniami umieszczono w szpitalu 17-letnią Felicję B., która w zamiarze samobójczym napiła się esensji octowej. Stan desperatki był bardzo groźny. Mąż B., 25-letni student, za zezwoleniem lekarza szpitalnego czuwał nocą u łoża umierającej. Gdy około godz. 11 w nocy biedna kobieta po strasznych mękach zasnęła na wieki, rozpaczony mąż wbił sobie sztylet w piersi w okolicy serca. Na jęki nieszczęśliwego przybyła służba szpitalna i oddała go pod opiekę lekarza, lecz stan desperata jest beznadziejny.